

MAGDALENA DANIELEWICZOWA

Uniwersytet Warszawski  
Katedra Lingwistyki Formalnej

***Jawnie oszczerczy, jawnie korupcyjny***  
**– między przysłówkiem a partykułą**

Słowa klucze: semantyka, wyrażenia epistemiczne, przysłowki metapredykatywne

Przedmiotem rozważań w tym artykule będzie językowy status i znaczenie słowa *jawnie* oglądanego na tle wyrażań bliskich mu formalnie i semantycznie, takich jak *otwarcie*, *ostentacyjnie*, *wyraźnie*, *ewidentnie*, *iście*, *czysto*, a także *zauważalnie*, *dostrzegalnie*, *widocznie*, *słyszalnie*, *wyczuwalnie* czy *uchwytnie*. Wszystkie te wyrażenia służą do charakteryzowania askrypcji, przy których występują, poprzez wskazywanie, na jakich podstawach epistemicznych oparte są właśnie takie, a nie inne charakterystyki danego obiektu. *Jawnie* zajmuje we wskazanym mikrośytemie miejsce szczególne. W przeciwieństwie do innych jednostek z tej grupy kryje w sobie bowiem szczególnego rodzaju wartościowanie.

Zajmijmy się własnościami tego wyrazu w sposób systematyczny. Pierwszą rzeczą, jaka zasługuje na uwagę, jest ustalenie tego, czy mamy tu do czynienia z jednostką monosemiczną, dwuznaczną czy też z dwiema niezależnymi od siebie – tak pod względem formy, jak i treści – jednostkami. Pytanie to powstaje w związku z obserwacją, że ciąg *jawnie* występuje z jednej strony w kontekstach takich, jak I (1)–(8), z drugiej zaś w przykładach podobnych do II (9)–(16).  
Por.:

## I.

- (1) *Prosimy Cię o Twoją siłę i moc, abysmy jawnie i bez strachu głosili Twoją Ewangelię i nią żyli.*
- (2) *Głosowanie odbywa się jawnie przez podniesienie ręki.*
- (3) *Organizacje tego rodzaju działają na wpół jawnie.*
- (4) *W takich warunkach sprawowanie władzy jawnie i w całej pełni było niemożliwe.*
- (5) *Determinatory relatywne odwołują się do zbioru bazowego niejawnie.*
- (6) *Zarzuty zawsze staraliśmy się formułować mniej lub bardziej jawnie.*
- (7) *Chodziłoby o osoby jawnie podkreślające swą ukraińskość.*
- (8) *Jawnie i bez wewnętrznego powstrzymania okazywał nam brak szacunku.*

## II.

- (9) *Te działania mają jawnie przestępczy charakter.*
- (10) *Dały o sobie znać jego wyraźne sympatie prohitlerowskie i nastawienie jawnie antybrytyjskie.*
- (11) *Jest to konsekwencją jawnie błędnej polityki dewizowej.*
- (12) *Reakcja wiadomych środowisk jest z pewnością jawnie przesadzona.*
- (13) *Wystąpienie ojca profesora zostało ocenione jako jawnie heretyckie.*
- (14) *Opinia taka może się wydać jawnie jednostronna.*
- (15) *Rzecz w tym, że jawnie zaniedbuje swoje obowiązki służbowe.*
- (16) *Kolega jawnie nadużył zaufania kolektywu.*

Tym, co skłania do wyodrębnienia dwóch różnych typów kontekstów, w jakich może wystąpić *jawnie*, jest dwojaki sposób powiązania rozważanego słowa z naturalnym, niekontrastywnym akcentem zdaniowym i konsekwencje, które z owego faktu wynikają. Otóż w zdaniach (9)–(16) mamy do czynienia z *jawnie* nieakcentowanym, co więcej takim, na którym akcent spocząć nie może, podczas gdy w pierwszej grupie przykładów interesujące nas słowo bądź jest aktualnie akcentowane (1)–(6), bądź też mogłoby się znaleźć pod akcentem (7)–(8), gdyby tylko inaczej zostały zhierarchizowane komponenty treści wypowiedzi, w których zostało użyte, np.:

- (17) *Chodziło o osoby podkreślające swą ukraińskość jawnie.*
- (18) *Brak szacunku okazywał nam jawnie i bez wewnętrznego powstrzymania.*

Trzeba przy tym od razu zaznaczyć, że takiego przegrupowania elementów znaczeniowych nie dopuszczają zdania (9)–(16). Niemożliwe jest np. przeniesie-

nie wyrazu *jawnie* na ostatnią pozycję w układzie linearnym, która w sytuacji, gdy czynniki prozodyczne nie konkurują z szykiem, jest obciążona akcentem zdaniowym. Zob. np.:

(19) *\*Te działania mają przestępczy charakter jawnie.*

(20) *\*Kolega nadużył zaufania kolektywu jawnie.*

Zauważmy ponadto, że *jawnie*, które może przyjąć na siebie niekontrastywny akcent zdaniowy, a tym samym stać się wyrażeniem rematycznym, podlega w zwykły sposób negowaniu, tak jak w przykładzie (5), o ile tylko możliwa negacja nie tworzy ze znaczeniem czasownika, do którego *jawnie* się odnosi, efektu sprzeczności, co zdarzyłoby się np. w wypadku zanegowania badanego słowa w zdaniach (1) czy (7). Poza zasięgiem negacji pozostaje natomiast wyrażenie reprezentowane w przykładach typu II (9)–(16).

*Jawnie*, które może znaleźć się pod akcentem, ma też inną ważną właściwość, jakiej nie wykazuje jego nieakcentowany kontrpartner; może być mianowicie za pomocą spójnika połączone w szereg z inną jeszcze charakterystyką, np.: *jawnie i bez strachu* (1), *jawnie i w całej pełni* (4), *jawnie i bez wewnętrznego powstrzymania* (8), a także dookreślone przez dodatkowy predykat, np.: *głosować jawnie przez podniesienie ręki* (2), *działać na wespół jawnie* (3), *formułować zarzuty mniej lub bardziej jawnie* (6).

Zwraca uwagę również to, że *jawnie*, nazwijmy je, akcentowane podlega w przeciwieństwie do swego nieakcentowanego kontrpartniera stopniowaniu, np.:

(21) *Władzę musimy sprawować jawnie, najjawniej, jak umiemy. Im jawniej będzie ona sprawowana, tym lepiej.* vs. *Do sprawy odniósł się +jawnie kpiarsko / \*najjawniej kpiarsko.*

Jest inny ważny powód, by odróżniać konteksty zgrupowane pod jedyneką rzymską od tych, które zapisane zostały pod rzymską dwójką. Chodzi tu o łączliwość *jawnie<sub>I</sub>* i *jawnie<sub>II</sub>*. Otóż to pierwsze może się łączyć tylko z czasownikami czynnościowymi (tzn. implikującymi robienie czegoś i to takie robienie, którego podmiotami są osoby), w tym również przybierającymi formę imiesłowów czy rzeczowników odsłownych. Pod względem semantycznym jest to klasa bardzo szeroka, ponieważ w grę wchodzi tu oznaczenia wszystkich takich działań, które nie kolidują z jawnością, otwartością czy wręcz ostentacją. Por. pod tym względem negatywny przykład (22):

(22) *\*To, że był karany, ukrył przed swymi wyborcami jawnie i otwarcie.*

*Jawnie* występujące w kontekstach typu II może się, co prawda, łączyć z większą liczbą części mowy, bo obok czasownika (np. [ktoś] *jawnie kpi* z [kogoś], [coś] *jawnie urąga zdrowemu rozsądkowi*) dopuszcza również w swoim sąsiedztwie przymiotnik (np. *jawnie lojalistyczny / pochlebczy*) i przysłówki (np. *jawnie wrogo / lekceważąco*), ale też nakłada na wyrażenia przez siebie konotowane poważne ograniczenia semantyczne. Ta kwestia będzie przedmiotem moich dalszych, szczegółowych rozważań.

Zauważmy ponadto, że *jawnie*<sub>I</sub> z łatwością i naturalnością staje w zdaniach rozkazujących, *jawnie*<sub>II</sub> jest pod tym względem bardzo odporne. Jeśli znajdzie się dla tego wyrażenia miejsce w strukturze rozkaznikowej, to sprawia ono, że struktura ta nabiera bardzo szczególnego pod względem pragmatycznym charakteru, por.:

(23) *+Sformułuj ten zarzut jawnie, bez owijania w bawełnę.* vs. *+Bardzo dobrze, w dalszym ciągu jawnie ignoruj swoich przeciwników politycznych, a na pewno poniesiesz wyborczą klęskę.* vs. *\*Jawnie nadużyj zaufania kolektywu.*

I w końcu argument zasadniczy. Możliwe jest mianowicie użycie w tym samym zdaniu obu *jawnie*, np.:

(24) *Organizacja ta jawnie działa na wół jawnie.*

Podsumujmy krótko to, co zostało powiedziane do tej pory. Wskazane fakty każą myśleć raczej o dwóch obiektach językowych, którym odpowiada kształt *jawnie*, niż o obiekcie pojedynczym. Jeśli uwzględnimy z jednej strony obserwacje dotyczące związku elementów segmentalnych z suprasegmentalnymi, z drugiej zaś różnice w łączliwości tego, cośmy wstępnie oznaczyli jako z jednej strony *jawnie*<sub>I</sub>, z drugiej zaś *jawnie*<sub>II</sub>, to będziemy się skłaniać ku orzeczeniu istnienia dwóch niezależnych jednostek języka, tak pod względem ich formy, jak i znaczenia.

Orzekając tę podwójność, nie przesądzam tym samym, byśmy z analogiczną sytuacją mieli do czynienia również w wypadku wyrażen, które są funkcjonalnie podobne do rozważanych tutaj i które stanowią dla nich tło porównawcze. Bez przeprowadzenia szczegółowych badań nad każdym z tych wyrażen z osobna takie przesądzenie miałoby charakter czysto werbalny. Poza formą *iście* (np. *iście szalony pomysł*) symetryczną względem przymiotnika *istny* (np. *istne sza-*

*leństwo*), która staje wyłącznie w pozycji nieakcentowej, wszystkie one mogą się znaleźć zarówno pod akcentem, jak i poza nim, por.: *uśmiechnął się ledwie zauważalnie* vs. *zauważalnie mniejszy przyrost*

*ubrana prowokacyjnie* vs. *prowokacyjnie długie włosy*  
*wstał ostentacyjnie* vs. *ostentacyjnie czerwona chusta*  
*mówił otwarcie i szczerze* vs. *otwarcie antykomunistyczny program*  
*czysto ubrany, śpiewa czysto* vs. *czysto teoretyczne podejście*

Nie wystarczy to jednak jeszcze, by orzec ich dwuznaczność. W tej chwili więc tę kwestię zostawiam z boku i wracam do jednostek o kształcie *jawnie*.

Ich status gramatyczny nie jest, jak się zdaje, identyczny. *Jawnie*<sub>I</sub> to typowy przysłówek otwierający obok siebie miejsce dla czasownika. Zakwalifikowanie *jawnie*<sub>II</sub> do którejś z wyróżnianych w literaturze przedmiotu klasy części mowy przysparza więcej trudności, bo choć pod względem budowy przypomina ono przysłówki (zwraca uwagę typowe dla tej klasy zakończenie *-e*, a także semantyczny i formalny związek tego wyrazu ze współlistniejącym z nim w języku przymiotnikiem *jawny*, np. *jawna wrogość*, *jawna kpina*, *jawne nadużycie* itp.), to nie sposób zestawiać go z takimi nie budzącymi wątpliwości przysłówkami, jak *zręcznie*, *uważnie*, *niedbale* czy *jawnie*<sub>I</sub>. Nie jest to również partykuła czy modalizator z gatunku takich, jak: *prawdopodobnie*, *przypuszczalnie* czy *niewątpliwie*. Te bowiem są otwarte na to, by na pozycje przez nie zapowiadane wszedł dowolny element języka przyjmujący na siebie niekontrastywny akcent. *Jawnie*<sub>II</sub> takie liberalne nie jest. Stawia konotowanym elementom zarówno wymagania formalne, jak i semantyczne. Z tego względu J. Wajszczuk w swoim projekcie podziału leksemów na części mowy, w którym kwestia owego liberalizmu semantycznego lub jego braku jest jednym z podstawowych kryteriów, zaliczyłaby je z pewnością do klasy syntaktemów zaangażowanych w składnię zdania, nie zaś parataktemów należących do „gramatyki” wypowiedzi. Zob. J. Wajszczuk (2005: 105–121).

Badanemu tu słowu najbliżej jest pod względem łączliwościowym do – posłużyć się terminologią M. Grochowskiego (2003: 214, 217) – operatorów gradacji, takich jak: *bardzo*, *całkowicie*, *zupełnie*, *mało* itp. W przeciwieństwie do najbardziej typowych przysłówek może się ono bowiem łączyć z przymiotnikiem i bynajmniej nie chodzi tu wyłącznie o znominalizowane, imiesłowowe formy czasownika. Co do jego łączliwości z czasownikiem to jest ona, jak ma to również miejsce w wypadku wyrażen intensyfikujących i dezintensyfikujących,

bardzo ograniczona i rygorystycznie określona względami semantycznymi, np.: +*bardzo* / +*mało się stara*, ale \**całkowicie* / \**zupełnie się stara*, \**jawnie się stara*, \**bardzo* / \**całkiem* / +*jawnie z nas kpi* / +*jawnie fałszuje rzeczywistość* itd.

Renata Grzegorzyczkowa zaliczyłaby z pewnością interesujące nas wyrażenie do klasy przysłówkowych określników przymiotnika (1975: 37–46). Uznała ona bowiem, że określanie przymiotników stojących w pozycji predykatu nie tylko nie jest dla adwerbiów czymś wyjątkowym, ale stanowi wręcz obok determinacji czasowników podstawową funkcję tej klasy wyrażen. Moim zdaniem, wyrażenia przypominające kształtem przysłówki a otwierające w wypowiedzeniu miejsce dla przymiotnika, nie stanowią klasy jednorodnej i powinny stać się przedmiotem nowych, szczegółowych badań. Na liście przysłówków określających zdaniem R. Grzegorzyczkowej przymiotniki znalazły się rzeczy bardzo różne, tak pod względem semantycznym, jak i formalnym. Uznanie wielu z nich za adwerbia podobne do tych, jakie w zwykły sposób stają przy czasowniku, może budzić wątpliwości, i nie chodzi tu wyłącznie o takie wyrażenia jak: *prawie (pusty)*, *za (ciasny)*, *zbyt (ubogi)*, *całkiem (bystry)*, *trochę (niesprawiedliwy)*, *dość (dobry)*, *równie (sympatyczny)*, które w świetle nowszych badań przysłówkami nie są.

Cechą formalną, decydującą o zasadniczym rozwarstwieniu przysłówków, jest, jak będę utrzymywać, zdolność (lub brak takiej zdolności) do przyjęcia na siebie niekorygującego akcentu zdaniowego, a co za tym idzie, pozostawanie lub nie w zasięgu zwykłej negacji, co z kolei bezpośrednio przekłada się na możliwość zajęcia w zdaniu pozycji rematycznej. Porównajmy pod tym względem następujące wyrażenia:

*pięknie śpiewa* vs. *śpiewa*, *i to pięknie* vs. *śpiewa*, *ale niepięknie*  
*moralnie zdrowy* vs. *zdrowy*, *ale tylko moralnie*, *bo fizycznie niedomaga*  
*równie wysoki (jak tamten)* vs. \**wysoki*, *i to równie (jak tamten)* vs. \**wysoki*,  
*ale nie równie jak tamten*  
*stosunkowo szybki* vs. \**szybki*, *ale stosunkowo* vs. \**szybki*, *ale nie stosunkowo*  
*iście apokaliptyczna wizja* vs. \**wizja apokaliptyczna*, *i to iście* vs. \**wizja*  
*apokaliptyczna*, *ale nie iście*  
*czysto abstrakcyjny* vs. \**abstrakcyjny*, *i to czysto* vs. \**abstrakcyjny*, *ale nie*  
*czysto*

Za wyrażenia *stricte* przysłówkowe uznałabym tylko te, które operują na tym samym, przedmiotowym poziomie języka co wyrażenia przez nie konotowane.

Byłoby to zgodne z wykładnią A. Bogusławskiego, dla którego typowe przysłówki nie są bynajmniej predykatami drugiego rzędu charakteryzującymi inne predykaty (czasownikowe, przymiotnikowe bądź przysłówkowe), ale pojęciami dołączanymi do innych, tworzącymi wraz z tamtymi predykatywne układy współrzędne charakteryzujące indywidua. Chodzi tu przy tym o współrzędność szczególnego rodzaju, semantyczną raczej niż formalną, bo skorelowaną ze składniowym podporządkowaniem wykładnika jednego jej członu – drugiemu. Odpowiada ona obustronnej implikacji materialnej, z odrębnym, asertywnym potraktowaniem jej poprzednika. Pierwszy człon takiego układu nie staje się przedmiotem wiedzy, która skądinąd jest założona, bez członu drugiego. To, że pierwszy człon dany jest pod asercją, pozwala przejść do wiedzy również o członie drugim. Zob. A. Bogusławski (2005: 15–44).

Wszelkie charakterystyki, w które uwikłane są synkretycznie sądy i oceny mówiącego „ja”, poza klasę przysłówek w ścisłym sensie wypadają. To właśnie owa synkretyczność zaburza wewnętrzną „składnię” wyrażenia i sprawia, że jest ono niezdolne do przyjęcia na siebie zwykłego, niekorygującego akcentu. Własność ta przysługuje, dyskwalifikując je tym samym jako przysłówki, takim genetycznym adverbium, jak: *przypuszczalnie*, *prawdopodobnie*, *najwyraźniej*, *ewidentnie*<sub>II</sub>, *widocznie*<sub>II</sub>. Słowa w rodzaju *jawnie*, *otwarcie*, *ostentacyjnie*, *iście*, *zauważalnie*, *uchwytnie* itp. zajmują miejsce pośrednie między najbardziej typowymi przysłówkami a wskazanymi wyżej partykułami. Ich specyficzne zaangażowanie w składnię zdania, a więc status gramatyczny, jest – rzecz jasna – pochodną komplikacji semantycznych. Przechodzę więc do sprawy znaczenia słowa *jawnie*<sub>II</sub> i wyrazów mu bliskich, należących do tego samego podsystemu semantycznego.

W słownikach pod redakcją W. Doroszewskiego (SJPDor) i M. Szymczaka (SJPSzym) interesujące nas wyrażenie nie zostało odróżnione od *jawnie* przysłówkowego. Kształtowi *jawnie*, zarówno w przykładach takich, jak cyt.: „Rozprawy sądowe odbywają się u nas jawnie.”, jak i „Niejeden z jego czynów wyda się przecież jawnie karygodny.” przypisane jest znaczenie, które czytelnik powinien wydobyć z szeregu ‘w sposób widoczny dla każdego, otwarcie, publicznie, nie ukrywając; wyraźnie’.

To, że są to frazy z opisywanym słowem zestawione *ad hoc*, na zasadzie luźnego skojarzenia, widać gołym okiem przy próbie ich wzajemnej wymiany, która musi się skończyć niepowodzeniem. W tej samej mierze dotyczy to zresztą znaczenia *stricte* przysłówkowego, które należy w tym miejscu również brać

pod uwagę, by pozostawać w zgodzie z zamysłem autorów odpowiednich haseł słownikowych. Przeanalizujmy następujące przykłady:

(25) *+Nie mogę już patrzeć na te jawnie lizusowskie zachowania.* vs. *\*Nie mogę już patrzeć na te publicznie lizusowskie zachowania.*

(26) *Jawnie podkreśla swą ukraińskość, choć nie robi tego publicznie i os-  
tentacyjnie.*

(27) *\* Nie mogę już patrzeć na te nie ukrywając lizusowskie zachowania.*

(28) *Będziemy głosować jawnie.* vs. *Będziemy głosować, nie ukrywając tego.*  
vs. *Będziemy głosować jawnie, nie ukrywając ani tego, że głosujemy, ani tego,  
za czym głosujemy.*

(29) *+Głosowanie odbywa się jawnie przez podniesienie ręki.* vs. *\*Głosowa-  
nie odbywa się nie ukrywając przez podniesienie ręki.*

(30) *Jego postawa jest jawnie lizusowska, choć stara się to ukryć.*

(31) *+Ten obraz jest wyraźnie przekrzywiony.* vs. *\*Ten obraz jest jawnie prze-  
krzywiony.* vs. *Wasza propozycja ma +jawnie / +wyraźnie korupcyjny charakter.*

(32) *+Syn w sposób widoczny dla każdego przerósł już ojca.* vs. *\*Syn jawnie  
przerósł już ojca.* vs. *+Przemawiał zawsze jawnie, co nie znaczy wcale, że robił  
to w sposób dla każdego widoczny.*

(33) *+Jego wystąpienia, choć wszelkimi siłami starał się tego nie okazać,  
miało jawnie antypolski charakter.* vs. *\*Konfederacja Polski Niepodległej, choć  
jej działacze chcieli to ukryć, była pierwszą otwarciem antykomunistyczną partią  
polityczną.*

Zdania skontrastowane w przykładzie (25) pokazują wyraźnie, że *jawnie<sub>II</sub>* nie jest bynajmniej wymienne z wyrażeniem *publicznie*, co wyklucza ich synonimiczność. Co więcej, również *jawnie*, nie jest z nim równoznaczne, skoro – jak o tym świadczy kontekst (26) – możliwe są do pomyślenia działania jawne, choć niepubliczne.

Przykłady (27)–(29) dyskwalifikują frazę *nie ukrywając* jako kandydata na definiens w objaśnieniach znaczeń interesujących nas słów. I nie chodzi tutaj wyłącznie o wybraną w komentowanych hasłach słownikowych imiesłowową formę czasownika *ukrywać*, która nie zawsze daje się wmontować w wypowiedzenie na miejsce *jawnie* (jednego czy drugiego) tak, by nie zaburzyć składni tego wypowiedzenia. Działanie jawne nie jest dokładnie tym samym, co działanie, którego się nie ukrywa. Widać to w przykładzie (28), a jeszcze dobitniej w kontekście (30). Jeśli chodzi o interesujące mnie w sposób szczególny *jawnie<sub>II</sub>*,



to nosicielowi cechy, do której się ono odnosi, może wręcz bardzo zależeć na jej ukryciu, a przecież nie pozostaje to w sprzeczności z faktem, że ta cecha jawnie mu przysługuje. Do własności badanego wyrazu, dającej o sobie znać w przykładzie (30), trzeba się będzie jeszcze odnieść, bo jest to rzecz zasadnicza, ustanawiająca opozycję między wyrażeniami *jawnie<sub>II</sub>* i *otwarcie*. Na razie chodzi tylko o to, by skontrolować adekwatność dostępnych ujęć leksykograficznych.

Wypowiedzenia przeciwstawione sobie w przykładzie (31) falsyfikują tezę na temat równoznaczności rozważanej tu jednostki i słowa *wyraźnie*, pokazując jednocześnie, że to drugie jest semantycznie ogólniejsze, uboższe od pierwszego, skoro może wchodzić na pozycje przez tamto zajmowane, a wymiana w drugą stronę jest niemożliwa.

Zdania w przykładzie (32) zostały dobrane tak, by pokazać, że interesujące nas tu w sposób szczególny *jawnie<sub>II</sub>* nie może być objaśniane za pomocą wyrażenia ‘w widoczny dla każdego sposób’, nie jest z nim bowiem nawzajem podstawialne. Ta objaśniająca fraza nie jest też równoważna znaczeniu *jawnie<sub>P</sub>*, które – jak widać – nie wchodzi w semantyczną kolizję z jej negacją.

Kontekst (33) ma dla nas szczególną wagę, bo stanowi niezbity dowód niesynonimiczności słów *jawnie<sub>II</sub>* i *otwarcie*.

W słownikach pod redakcją B. Dunaja (SWJP), M. Bańki (ISJP) i S. Dubisza (USJP) kształtowi *jawnie* przypisane zostały dwa różne znaczenia, przy czym w SWJP i w USJP chodzi o dwa różne znaczenia przysłówka, natomiast w ISJP o dwa różne znaczenia przymiotnika *jawny* w jego adverbialnej formie. Pierwsze znaczenie objaśniane jest za pomocą szeregów podobnych do tego, który znajdujemy w SJPDor, a ponadto określeń takich jak: ‘oficjalnie’, ‘nie w ukryciu’ (por. SWJP), ‘tak, że nie jest to trzymane w tajemnicy’ (por. ISJP). Argumenty przeciwko kombinacji z brakiem ukrywania działań były już przedstawiane wcześniej. O tym, że *jawnie* w swym pierwszym znaczeniu ma niewiele wspólnego z oficjalnością, niech zaświadczą poniższe zdania, w których zestawienie rozważanych wyrazów w taki sposób, że jeden z nich jest dany w formie pozytywnej, drugi w zanegowanej, nie tworzy bynajmniej oczekiwanej sprzeczności:

(34) +*Wypowiadał się nieoficjalnie, ale całkiem jawnie.* lub +*Rozmowy prowadzone były oficjalnie, choć niejawnie.*

Definicja zaproponowana w ISJP: ‘coś, co jest jawne, nie jest trzymane w tajemnicy’ i odpowiednio ta, którą z dużą dozą prawdopodobieństwa należy rekonstruować dla formy przysłówkowej, a mianowicie ‘coś, co odbywa się jaw-

nie, odbywa się tak, że nie jest trzymane w tajemnicy’, nie wytrzymuje próby w zderzeniu z pierwszym lepszym przykładem, choćby z tym, który został zaproponowany przez autora omawianego hasła. Por.

(35) *Tutaj życie jest jawne.* vs. ??? *Tutaj życie nie jest trzymane w tajemnicy.*

(36) *Tutaj życie płynie jawnie.* vs. ??? *Tutaj życie płynie tak, że nie jest trzymane w tajemnicy.*

Zauważmy, że drugie ze zdań w obu parach uderza co najmniej dziwnością, a w każdym razie jego znaczenie jest zupełnie inne niż znaczenie kontrpartniera: jawność czy brak tajemnicy przestaje tu bowiem być charakterystyką samego życia, a zaczyna się odnosić do faktu istnienia życia.

Jeśli chodzi o drugie znaczenie słowa *jawnie* (lub *jawny*), to we wszystkich słownikach, które to znaczenie uwzględniają, panuje zgoda, że może być ono eksplikowane za pomocą wyrażenia ‘w sposób oczywisty’, przy czym w ISJP czytamy, że przymiotnika *jawny* (i – jak należy rozumieć – również jego formy przysłówkowej) „używamy dla podkreślenia czegoś, co wydaje się nam oczywiste” (rozstrzelenie moje M.D.). SWJP dodaje do tego kwalifikacje następujące: ‘[w sposób] wyraźny, rzucający się w oczy, rażąco’.

O tym, że *jawnie*<sub>II</sub> nie jest bynajmniej równoważne charakterystyce ‘w sposób oczywisty’ przekonamy się łatwo, próbując znowu zastąpić jedno wyrażenie drugim. Próba taka w wielkich seriach kontekstów kończy się niepowodzeniem, np.:

(37) *Ten cienkopis +w oczywisty sposób / \*jawnie lepiej nadaje się do wykonania rysunku technicznego.*

Co do frazy *w sposób rzucający się w oczy* i kwalifikacji *rażąco*, to jakkolwiek nie równoważą one znaczeniowo naszego *jawnie*, ich wskazanie w definicji wydaje się nieprzypadkowe, ponieważ zawierają pewne semantyczne i, związane z tamtymi, formalne cechy relewantne dla badanej jednostki. *Rażąco*, podobnie jak *jawnie*, wybiera na swoje prawostronne dopełnienie przymiotniki z perspektywy mówiącego negatywnie wartościujące. Co więcej, i ono również nie staje pod naturalnym, niekontrastywnym akcentem, a co za tym idzie, nie może być w zwykły sposób negacyjnie skonstrastowane z innym wyrażeniem. Informacja o pewnym typie wartościowania dokonywanego z perspektywy mówiącego „ja” musi być uwzględniona w reprezentacji znaczenia leksemu *jawnie*, ale sprawy nie załatwia na pewno zbyt gruba charakterystyka ‘rażąco’. Zdania,

w których predykaty *jawnie* i *rażąco* odniesione są do tego samego obiektu, nie budzą, jeśli chodzi o ich semantyczną akceptowalność, najmniejszej wątpliwości, z czego wynika, że pojęciowa zawartość tych predykatów nie jest identyczna. Np.:

(38) *+Werdykt sędziego P. był jawnie, a nawet rażąco niesprawiedliwy.*

Semantyczna zależność między nimi wymaga dokładniejszego rozważenia.

Pomyślmy z kolei chwilę o treści wyrażenia „w sposób rzucający się w oczy”. Cechą, na którą zwraca ono uwagę, a którą możemy również obserwować w znaczeniu *jawnie<sub>II</sub>*, jest naoczność, narzucanie się świadomości. Z drugiej jednak strony jako formuła eksplikująca jest ono, podobnie jak „w oczywisty sposób”, zbyt ogólne, można go użyć również w tych wypowiedzeniach, w których nie całkiem oczywiste jest zastosowanie słowa *jawnie<sub>II</sub>*, np.:

(39) *Syn jest +w sposób rzucający się w oczy / ?jawnie wyższy od ojca.*

Jego wadą jest poza tym to, że nie zdaje sprawy z owej zasadniczej dla rozważanego słowa cechy formalnej, za jaką uznać trzeba nieprzyjmowanie na siebie niekontrastującego przycisku zdaniowego.

Ciekawe, że żadnemu z autorów słownikowych glos nie przyszło do głowy, by zestawiając szereg synonimiczny, zrównać słowo *jawnie* z wyrażeniami *iście* i *czysto*, choć występują one w podobnych do niego miejscach tekstu, np.: *jawnie zdradziecki czyn, iście szatański plan, czysto imaginacyjny charakter*, a pewne podobieństwo wykazują również konstrukcje z odpowiednimi przymiotnikami, np.: *jawna zdrada, istne szaleństwo, czysta imaginacja*. To „zaniedbanie” można paradoksalnie wyjaśnić tym, że zarówno *iście*, jak i interesujące nas tu *czysto*, są pod pewnym względem zasadniczo podobne do *jawnie<sub>II</sub>*: nie mogą być mianowicie, podobnie jak i ono, nośnikami akcentu zdaniowego, a ponadto mają bardzo ograniczoną łączliwość.

Po tym krytycznym omówieniu słownikowych glos na temat interesującego mnie słowa przechodzę do części pozytywnej, mającej na celu rekonstrukcję badanego znaczenia.

1. *Jawnie<sub>II</sub>* towarzyszy askrypcjom cech danych w ramie wiedzy. Ta sama własność semantyczna przysługuje jednostkom *otwarcie, ostentacyjnie, manifestacyjnie*, a także *dostrzegalnie, widocznie<sub>II</sub>* (np. *widocznie utykający na prawą nogę*), *zauważalnie, uchwytnie, wyczuwalnie, wyraźnie<sub>II</sub>* (*wyraźnie powiększona*

komora serca), *słyszalnie, iście, czysto*. Potwierdzają to następujące przykłady, w których zakwestionowanie w drugim członie zdania czyjeś wiedzy o tym, co jest dane w członie pierwszym, prowadzi do sprzeczności.

(40) *\*Wypowiedź ministra była jawnie fałszywa, choć nie jest tak, by ktoś wiedział, że była fałszywa.*

Z drugiej strony trzeba je zdecydowanie odróżnić od wyrażen w ścisłym sensie metatekstowych, to znaczy od wspierających asercję partykuł takich, jak np. *właściwie, w zasadzie, praktycznie czy oczywiście*. Zauważmy, że o ile na wyrażenia tego rodzaju nie ma miejsca w poprzedniku okresów warunkowych, o tyle *jawnie<sub>II</sub>* świetnie się w nim odnajduje:

(41) *+Jeśli minister jawnie nadużył swej władzy, to będzie musiał ponieść konsekwencje tego czynu.* vs. *\*Jeśli minister właściwie / w zasadzie / praktycznie / oczywiście nadużył swej władzy, to będzie musiał ponieść konsekwencje tego czynu.*

Jakkolwiek samo zawsze stematyzowane, jest to przy tym wyrażenie prymarnie przyrematyczne, choć grupa, w obrębie której występuje, może zostać przeniesiona do pozycji tematu, por.:

(42) *Twoja ocena jest jawnie niesprawiedliwa.* vs. *Ta jawnie niesprawiedliwa ocena podcięła mu skrzydła.*

Identyczne miejsce w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzi zajmują też wszystkie inne wyrażenia pokazywane w tym artykule jako tło dla badanej jednostki.

2. Odnotujmy dalej to, że *jawnie<sub>II</sub>* może się łączyć jedynie z charakterystykami czynności bądź ich wytworów, czynności – trzeba przy tym zaznaczyć – zamierzonych i nakierowanych na osiągnięcie pewnego efektu. Takie same wymagania konotacyjne ma notabene słowo *otwarcie*. Połączenia *\*jawnie / \*otwarcie kichnąć / szczeknąć / zamerdać ogonem* w przeciwieństwie do *+jawnie / +otwarcie kogoś zlekceważyć* są niepoprawne dlatego, że z jednej strony ani jawność, ani otwartość nie stanowią odpowiedniej kwalifikacją dla działań zwierząt, z jakimi mamy do czynienia w wypadku zwykłego szczekania czy merdania ogonem, z drugiej zaś, jeśli ograniczymy się do działań ludzi, to wchodzi w kolizję ze zdarzeniami bądź czynnościami mimowolnymi, jakimi są kich-

nięcie, potknięcie się czy przejęzyczenie. Nie mogą być również odniesione do takich charakterystyk, które prezentują stany i doznania osób, nawet wtedy, gdy w grę wchodzi doświadczenia mentalne, np.: \*jawnie / \*otwarcie *zdziecinniły staruszek*, \*jawnie / \*otwarcie *niezdolny uczeń*. Porównaj też pod tym względem połączenia: +*zachowanie jawnie obraźliwe*, +*jawna zniewaga* (poprawne, bo implikujące to, że ktoś coś zrobił) i \**jawnie przykre doznanie*, vs. \**jawny dyshonor*, \**jawna przykrość* (nieakceptowalne, bo pociągające za sobą to, że ktoś czegoś doświadczył).

Można nadać czemuś *jawnie przesadne znaczenie*, operować *jawnie gnoścym* *pojęciem Boga*, ale nie założyć \**jawnie czerwoną sukienkę*, czy posługiwać się \**jawnie ubogim słownictwem*. Sukienka to bowiem przedmiot materialny, a nazwy takich przedmiotów nie są tolerowane w połączeniu z badanym leksemem. Słownictwo natomiast nie jest wytworem działań człowieka podjętych z myślą o osiągnięciu pewnego efektu.

We wskazanych wyżej kontekstach i innych im podobnych dobrze się natomiast odnajduje rozważany już wcześniej wyraz *rażąco* (*rażąco czerwona sukienka*, *rażąco ubogie słownictwo*), co jeszcze raz świadczy o tym, że nie może on reprezentować badanego tu znaczenia. Ktoś może być zarówno *jawnie*, jak i *rażąco złośliwy*, ale już nie *jawnie nieobyty*, choć *rażąco nieobyty* – jak najbardziej. Brak obycia w przeciwieństwie do złośliwości nie jest bowiem czymś, czemu się świadomie i celowo daje wyraz.

Bliskie rozważanemu słowu pod względem znaczeniowym są również jednostki *ostentacyjnie*, *manifestacyjnie* czy *provokacyjnie*. One także mają bezpośrednie odniesienie do działań człowieka obliczonych na stworzenie określonego efektu. Dlatego akceptowalne są połączenia *ostentacyjnie* / *manifestacyjnie* / *provokacyjnie niekulturalny*, ale nie \**ostentacyjnie* / *manifestacyjnie* / *provokacyjnie nieobyty*. W przeciwieństwie do *jawnie* mogą łączyć się z charakterystykami obiektów materialnych, np. *ostentacyjnie* / *manifestacyjnie* / *provokacyjnie czerwona sukienka*, *ostentacyjnie* / *manifestacyjnie* / *provokacyjnie długie włosy*. Sygnalizują wtedy, że takie, a nie inne stany przedmiotów zostały przed dany podmiot wybrane dla zmanifestowania jego postawy.

Zdecydowanie na innym biegunie stoją leksemy *wyraźnie*, *ewidentnie*, *widocznie*, *zauważalnie*, *uchwytnie*, które są ogólniejsze i mogą się odnosić nie tylko do niektórych charakterystyk wytworów ludzkich czynności, lecz także do dowolnych kwalifikacji istot żywych lub przedmiotów materialnych, por.: *mężczyzna +wyraźnie* / +*zauważalnie* / +*widocznie* / +*ewidentnie utykający na prawą nogę* vs.

mężczyzna \*jawnie utykający na prawą nogę, znamię +wyraźnie / +zauważalnie / +widocznie / +ewidentnie większe od przeciętnego vs. znamię \*jawnie większe od przeciętnego.

Charakterystykom wytworów czynności zwierzęcych także może niekiedy towarzyszyć wyrażenie *jawnie*, np. *lew wydał z siebie jawnie groźny pomruk*, było to *jawnie złowrogie szczeknięcie*. Dotyczy to jednak, podobnie jak w wypadku ludzi, wyłącznie czynności podejmowanych w celu osiągnięcia pewnego efektu, jakim może być np. odstraszenie napastnika. Jednostki z szeregu *wyraźnie*, *widocznie*, *uchwytnie*, *dostrzegalnie*, *ewidentnie* nie nakładają na towarzyszące im wyrażenia takich ograniczeń, por. +*wyraźnie* / *zauważalnie zdezorientowane zwierzę* vs. \**jawnie zdezorientowane zwierzę*. Wyrażenia *ostentacyjnie* i *manifestacyjnie* są zdecydowanie bardziej ludzkie. Mogą być odniesione do czynności zwierząt tylko w takich kontekstach, w których zwierzęta są antropomorfizowane. Jednostki *provokacyjnie* i *rażąco* zupełnie nie nadają się do charakteryzowania zachowań zwierząt. W tym sensie są *stricte* ludzkie, por.: *szczeknięcie* / *pomruki wyraźnie* / ?*jawnie* / *manifestacyjnie* / \**provokacyjnie* / \**rażąco groźne*.

3. Analizowana w tym artykule jednostka ma charakter wartościujący. Nie chodzi mi przy tym o takie rozumienie tej własności, jaką w swej książce wprowadza R. Grzegorzczkowska (1975: 92–96), która wyróżnia klasę przysłówków oceniających i dzieli ją ponadto na oceny estetyczne, np. *ładnie (śpiewa)*, moralne: *dobrze (postępuje)*, oceny zgodności z pewnym wzorcem: *sprawnie (działa)* i na koniec ekspresywne: *świetnie gotuje*. Ten podział wydaje się po pierwsze dla opisu przysłówków jako klasy nerelevantny, a po drugie albo nierozłączny, albo sugerujący rozmnożenie bytów językowych, skoro jeden i ten sam przysłówek może być zakwalifikowany do każdej z wymienionych grup, np. *wspaniale śpiewa*, *wspaniale postępuje*, *wspaniale działa*, *wspaniale się czuje*.

*Jawnie*<sub>II</sub> ma charakter oceniający w innym, zasadniczo istotnym dla uchwycenia jego semantycznej wartości sensie. Chodzi o to, że otwiera ono miejsce tylko dla wyrażen oznaczających takie stany rzeczy, które są wartościowane negatywnie. Wystarczy porównać pod tym względem następujące konkatenacje: *jawnie +wrogi* / +*agresywny* / +*autorytarny* / +*pochlebczy* / +*korupcyjny* / +*oszczerczy* vs. *jawnie \*uprzejmy* / \**przyjacielski* / \**serdeczny*, a także \**naturalny* / \**neutralny*. Szczególnie wyraźnie widać to w połączeniach z czasownikami. Tylko bardzo niewielka grupa słów należących do tej klasy gramatycznej może

być zapowiadana przez *jawnie<sub>II</sub>*. Wchodzą więc w grę konstrukcje: *jawnie przeinaczył, jawnie fałszuje, jawnie zniekształcił czyjąś myśl, jawnie nadużył, jawnie zaniedbał, jawnie lekceważy, jawnie ignoruje, jawnie wymusił, jawnie przesładuje, jawnie znęca się, jawnie kpi, jawnie przedrzeźnia, jawnie molestuje, jawnie pogwałcił, ale nie \*jawnie poświęcił się dla innych, \*jawnie kocha wszystkie stworzenia, \*jawnie szanuje starszych, \*jawnie powiedział, że jest już piąta*. To samo dotyczy rzeczowników, które są akceptowalne przy przymiotniku *jawny*, por.: *jawna kpina / wrogość, jawny fałsz / gwałt na organizmie, jawne lenistwo / zaniedbanie* vs. *\*jawna przychylność / uprzejmość*. Przymiotnik ten jest, jak się zdaje, piętnujący w jeszcze większym stopniu niż jego przysłówkowy odpowiednik. Zauważmy, że wypowiedzenia takie, jak przywołane niżej pozostają ze sobą w wyraźnym kontraście:

(43) *+To jest przemoc, ale ja tego działania nie potępiam. vs. ?To jest jawna przemoc, ale ja tego nie potępiam.*

W tym miejscu trzeba zrobić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze interesujące nas wartościowania dokonywane są z określonego punktu widzenia. Negatywna ocena jest więc tutaj względna, zrelatywizowana do wyznawanego systemu wartości. Ideolog, któremu zależy na pielęgnowaniu egoizmu i który w związku z tym wartościuje altruizm negatywnie, mógłby więc użyć w odpowiednim kontekście następującego zdania:

(44) *W odniesieniu do X-a eksperyment się nie powiodł. Jego odruchy są wciąż jawnie altruistyczne.*

Po drugie nawet te słowa, które wnoszą oceny negatywne zgodnie z ogólnie przyjętym systemem wartości, mogą być oczywiście w kontekście *jawnie<sub>II</sub>* i *jawny<sub>II</sub>* nieakceptowalne ze względu na to, że wchodzą w kolizję z innymi semantycznymi wymaganiami tych jednostek, bądź to dlatego, że im przeczą, bądź to dlatego, że je pleonastycznie dublują. Z tym pierwszym zjawiskiem możemy mieć do czynienia przy pewnym odczytaniu konkatencji w rodzaju: *?jawnie udaje niewiniątko*, z tym drugim w wypadku tautologicznych połączeń typu *?jawnie kłamie w żywe oczy, ?jawny rozbój w białą dzień*.

Zastanówmy się przez chwilę, jak do kwestii przekazywania ocen mają się inne wyrażenia należące do rozważanego mikrosystemu. Wszystko wskazuje na to, że pod wskazanym względem do *jawnie<sub>II</sub>* podobne jest jedynie słowo *rażąco*, które – tak jak tamto – łączy się z wyrażeniami wartościującymi negatywnie,

por.: *+rażąco jednostronny*, *+rażąco zaniedbany*, *+rażąco oschły* vs. *\*rażąco kulturalny*, *\*rażąco wyrozumiały*. W klasie wyrażzeń o analogicznej budowie, urobionych od imiesłowów, implikowanie kontekstu wartościującego nie jest rzeczą wyjątkową, np. *przeróżająco*, *poróżająco*, *zatrważająco*. Znajdziemy wśród nich notabene również takie jednostki, które sygnalizują oceny pozytywne, np.: *ujmująco*, *wzruszająco*, *zjednująco*, *imponująco*. Wydaje się, że takie odimiesłowowe kwalifikacje nie dublują po prostu sensów intensyfikatorów w rodzaju: *przeróżliwie*, *straszliwie*, *nieprzytomnie*, *śmiertelnie*, *upiornie*. Wyjaśnienie jednak, czym pod względem znaczeniowym różni się np. *przeróżająco* od *przeróżliwie*, wymagałoby odrębnego namysłu.

W odróżnieniu od *jawnie*<sub>II</sub> bliskie mu semantycznie *otwarcie* nie precyzuje znaku kontekstu wartościującego. Może wprowadzać zarówno frazy oceniające dodatnio, jak i ujemnie, por.: *otwarcie wrogi* vs. *otwarcie przyjacielski*, *otwarcie konfrontacyjny* vs. *otwarcie koncyliacyjny*, *otwarcie antykomunistyczny* vs. *otwarcie lewacki*, *otwarcie ugodowy* vs. *agresywny*, *otwarcie propagandowy* vs. *otwarcie antypropagandowy*. W przeciwieństwie do *jawnie* jest ono aspektem piętnującego całkowicie pozbawione. Różne czyny i postawy mogą być za pomocą przymiotników wprowadzanych przez słowo *otwarcie* charakteryzowane jako dobre, złe lub neutralne, ale sam fakt, że ich podmiot nie jest taki, by chciał je ukrywać, może zyskiwać ocenę nieujemną o tyle, o ile otwartość, szczerowość, przejrzystość traktowane są w zwykłym systemie odniesień jako wartości dodatnie.

Z analogiczną sytuacją, tyle że ze zmienionym znakiem, mamy do czynienia w wypadku wyrażzeń *manifestacyjnie*, *ostentacyjnie*, *provokacyjnie*, które mogą wprowadzać zarówno wyrażenia aksjologicznie nacechowane, jak i całkowicie neutralne, ale przy ich użyciu powstaje sugestia, pragmatyczna raczej niż semantyczna, że nadawca wypowiedzi je zawierających nie odnosi się do opisywanych stanów rzeczy pozytywnie. Zachowania prowokacyjne, ostentacyjne i manifestacyjne nie zyskują bowiem zazwyczaj społecznej aprobaty.

Szczególnego kontekstu domaga się natomiast wyraz *iście*, choć – jak się zdaje – jego użycie nie implikuje bynajmniej odniesienia do wartości, a już z całą pewnością nie jest tak, iżby wymagane przezeń frazy miały być nacechowane negatywnie. Wystarczy przyjrzeć się najbardziej typowym kolokacjom tej jednostki. Obok połączeń w rodzaju: *iście szalony pomysł*, *iście diabelski plan*, *iście szatański program*, *iście apokaliptyczne wizje* możliwe są również takie jak: *iście rajski żywot*, *iście anielski wpływ*, *iście niemiecka punktualność*, *iście sarmacka fantazja* itp.



Jeśli chodzi o jednostkę *wyraźnie*, to jest ona pod wskazanym względem obojętna i liberalna: konotuje zarówno wyrażenia oceniające, jak i czysto opisowe, np.: *wyraźnie zaokrąglony*, *wyraźnie arogancki*, *wyraźnie przyjazny*.

Wyrazy wskazujące na władze zmysłowe jako na instancje wspierające asercję, a więc *widocznie<sub>II</sub>*, *zauważalnie*, *dostrzegalnie*, *wyczuwalnie*, *uchwytnie* etc. zajmują natomiast ze względu na odniesienie do wartości zdecydowanie przeciwny biegun w stosunku do *jawnie<sub>II</sub>*. Łączą się one mianowicie z wyrażeniami oceniającymi bardzo niechętnie, i co zupełnie zrozumiale, jedynie z tymi, które odnoszą się do wartości materialnych lub hedonistycznych i, co jest dla nich charakterystyczne, we wszystkich kontekstach są nastawione na układy porównawcze raczej niż inne, np.: *zauważalnie \*wygodny fotel* vs. *fotel zauważalnie +wygodniejszy od starego*, *uchwytnie \*ciężka atmosfera* vs. *atmosfera uchwytnie +cięższa niż zwykle*, *mieszkanie \*dostrzegalnie eleganckie* vs. *mieszkanie dostrzegalnie +elegantsze od poprzedniego*.

4. Przymiotnik *jawny<sub>II</sub>* i przysłówek *jawnie<sub>II</sub>* mają charakter epistemiczny, odnoszą się bowiem bezpośrednio do kwestii wiedzy podmiotów przywoływanych w odpowiednim akcie mowy.

Zwróćmy uwagę na to, że w znaczeniu interesującego nas wyrażenia zasadniczą rolę odgrywają te komponenty, które występują również w strukturze pojęciowej wyrazów takich jak: *jawa* (przeciwstawiona *snowi*), *zjawić się*, *objawić*, *ujawnić*, a także *wyjść na jaw*. Wszystkie przywołane czasowniki zapewniają tym podmiotom i przedmiotom, do których odsyłają, istnienie. Nie może się ujawnić osoba nieistniejąca, nie może wyjść na jaw taki stan rzeczy, który nie zachodzi, który nie jest faktem:

(45) *\*Wyszło na jaw, że był tajnym współpracownikiem SB, a on nie był tajnym współpracownikiem SB.*

Podobnie rzecz się ma z rozważanymi jednostkami, które hierarchizują treść zdań zawsze w ten sposób, że zachodzenie pewnych stanów rzeczy jest w tych zdaniach przesądzone. Kiedy mówię, że ktoś komuś posłał jawnie niechętnie spojrzenie, to nie tylko zakładam, że ktoś na kogoś spojrział, ale również to, że spojrział w szczególny sposób, który domaga się dalszej charakterystyki i dalszych rozróżnień.

*Jawnie*<sub>II</sub>, a także jego przymiotnikowy partner są kategoriyczne. Nie tolerują połączeń z epistemicznymi „osłabiaczami” w rodzaju *chyba, może, przypuszczalnie*. Por.:

(46) ?*Komisja przypuszczalnie jawnie naruszyła regulamin.*

(47) \**Chodziło mi o to jawnie chyba cyniczne zagranie.*

(48) \**Wszystkich zdumiała ta jawna może agresja.*

Zdanie (46) tylko wtedy pozytywnie przechodzi test akceptowalności, gdy fraza *przypuszczalnie* jest fonetycznie realizowana jako jednoznacznie wiążąca się z wyrażeniem *naruszyła*. Por. pod tym względem poniższe zdania, w których kreska w dolnej sekcji oznacza pauzę:

(46') + *Komisja przypuszczalnie\_jawnie naruszyła regulamin.*

(46'') \**Komisja\_przypuszczalnie jawnie naruszyła regulamin.*

Przykłady (47) i (48), w których szyk wyrazów podpowiada, że partykuły modalne odnoszą się do badanego słowa, są anomalne.

Żeby posunąć sprawę komponentu epistemicznego naprzód, trzeba teraz wrócić do wyjawienia zapowiadanego wcześniej kontrastu między *jawnie*<sub>II</sub> a *otwarcie*. W tym celu przywołajmy raz jeszcze zestawienie zdań z przykładu (33), a także pomyślmy o innych parach tego rodzaju, np.:

(49) +*Choć starał się to ukryć, jego stosunek do Rosjan był jawnie niechętny.*  
vs. \**Choć starał się to ukryć, jego stosunek do Rosjan był otwarcie niechętny.*

Opozycja, jaka się w tym miejscu rysuje, jest wyraźna.

Po pierwsze chodzi tu o różnicę perspektyw. *Jawnie*<sub>II</sub> sygnalizuje, że kwalifikacja wiadomych układów rzeczy dokonuje się z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora-nadawcy i – jak chcę twierdzić – jeszcze kogoś trzeciego, dysponującego w danej kwestii taką samą wiedzą, jak wiedza nadawcy, *otwarcie* natomiast nakierowane jest raczej na aktora odpowiedniej relacji. Potwierdzają to opozycyjnie zestawione konteksty pierwszoosobowe, eliminujące dystans między nadawcą a podmiotem działań, oraz struktury rozkaźnikowe.

(50) +*Otwarcie go zignorowałem.* vs. \**Jawnie go zignorowałem.* vs. +*Podobno wtedy jawnie go zignorowałem.*

(51) +*Najlepiej otwarcie go zignoruj!* vs. \**Najlepiej jawnie go zignoruj!*

Zdania zawierające słowo *jawnie* są w takich konfiguracjach anomalne, a dewiacja ta nie jest wyłącznie pochodną związanych z tym słowem ujemnych wartościowań. Świadczy o tym wymownie zdanie trzecie w przykładzie (50). Wprowadzenie tu słowa *podobno*, ustanawiającego na nowo dystans między nadawcą-observatorem a podmiotem działającym, zapobiega sprzeczności, jaką można obserwować w zdaniu poprzednim.

Po drugie *jawnie*<sub>II</sub> ze względu na towarzyszące mu wartościowania niesie w sobie sugestię, że ktoś mógłby nie chcieć, by dany stan rzeczy został rozpoznany zgodnie z przysługującymi mu kwalifikacjami. *Otwarcie* tworzy efekt wręcz przeciwny. Żeby ten efekt adekwatnie uchwycić, trzeba jednakże wprowadzić do gry dodatkowe elementy i zobaczyć tę jednostkę w kontraście z wyrazami *ostentacyjnie*, *manifestacyjnie* czy *provokacyjnie*. Różnica jest tu zasadnicza, bo z jednej strony ten, kto działa otwarcie, nie ukrywa swych intencji, dając im wyraz (prymarnie językowy), ale też z drugiej – nie wkłada specjalnego wysiłku w to, by jego posunięcia zostały zauważone i w odpowiedni sposób zinterpretowane. Wystarczy porównać pod tym względem zdania w przykładach (52):

(52) +*Otwarcie dał wyraz swej niechęci do Rosjan, choć zachowywał się naturalnie i nie zrobił nic szczególnego, by jego stosunek do Rosjan został rozpoznany jako właśnie niechętny.* vs. \**Ostentacyjnie / manifestacyjnie dał wyraz swej niechęci do Rosjan, choć zachowywał się naturalnie i nie zrobił nic szczególnego, by jego stosunek do Rosjan został rozpoznany jako właśnie niechętny.*

Dotychczasowe rozważania podsumowałabym następująco: ten, kto działa otwarcie, nie ukrywa się ze swym działaniem, to znaczy nie robi nic w tym kierunku, by nie zostało ono rozpoznane jako takie, a nie inne; ten, kto zachowuje się ostentacyjnie, manifestacyjnie lub provokacyjnie, jest o wiele bardziej aktywny w tym sensie, że robi coś w tym kierunku, by jego działanie zostało rozpoznane właśnie jako takie, a nie inne. Przy tym zarówno za otwartością, jak i ostentacją stoi wola dawania wyrazu swym intencjom i postawom:

(53) \**Choć nie chciał dawać mu wyrazu, jego stosunek do Rosjan zaznaczył się jako otwarcie / ostentacyjnie / manifestacyjnie / provokacyjnie niechętny.*

*Jawnie*<sub>II</sub> ze względu na dominującą w jego znaczeniu perspektywę nadawcy-observatora, o której była mowa przed chwilą, neutralizuje całkowicie ową

wolę dawania bądź wolę niedawania wyrazu. Porównaj pod tym względem zdania w przykładzie (54):

(54) *+Nie chciał dawać temu wyrazu, ale i tak jego stosunek do Rosjan zaznaczył się jako jawnie niechętny.*

(55) *+Ze wszystkich sił chciał to zmanifestować, więc jego stosunek do Rosjan zaznaczył się jako jawnie niechętny.*

Działania, do których odnosi się badane słowo, i stojące za nimi intencje, są dla obserwatora-nadawcy przejrzyste niezależnie od woli podmiotu lub braku tej woli odkrycia ich lub zatajenia. Jeśli pojawia się pragmatyczna sugestia, że ktoś mógłby chcieć ukryć to, co jest przedmiotem kwalifikacji zawartej w *jawnie<sub>II</sub>*, to płynie ona od mówiącego, oceniającego wiadome stany rzeczy negatywnie, a nie od sprawcy tych stanów rzeczy. Innymi słowy, jeśli nawet (co nie jest orzeczone) ktoś chciałby je ukryć, to i tak będą one systematycznie rozpoznawane nie tylko przez mówiącego, lecz także przez wszystkich tych, którzy znajdują się w odpowiednich warunkach, tzn. uzyskają odpowiednią wiedzę. Rozpoznawanie, tak jak je rozumiem, wiąże się ze zdolnością rozróżniania askrypcji podobnych do siebie, ale nie identycznych. To właśnie ową niemożność nierozpoznania miał, jak się zdaje, na myśli A. Bogusławski, który, chcąc odróżnić jawny fałsz od kłamstwa, wskazał jako na rzecz zasadniczą na to, że ten pierwszy w odróżnieniu od tego drugiego nie może wprowadzić nikogo w błąd (zob. Bogusławski 2008: 27).

5. *Jawnie<sub>II</sub>* charakteryzuje predykat wybrany do rozstrzygnięcia alternatywy, w sposób konieczny związanej z mówieniem. Implikuje ono, że wybór właściwego predykatu dokonuje się na mocy nagromadzonych danych. Zauważmy, że analizowane słowo nie wchodzi w grę tam, gdzie idzie o prosty wybór: czarne – białe. Ma rację bytu tylko w takich sytuacjach, gdy można mieć do czynienia z jakąś gradacją danych, ze skalą, której inna wartość mogłaby spowodować wahanie. Zawarta jest w nim informacja o tym, że w danej kwestii zebrano odpowiednią „dokumentację”, odpowiednią liczbę świadectw. Chodzi o wielość symptomów, które odsłaniają, ujawniają prawdę i pozwalają wydać werdykt. Por.:

(56) *\*Jawnie / +Wyraźnie poppełnił w tym wyrazie błąd gramatyczny. [niedobrze, bo tu właśnie mamy do czynienia z sytuacją czarno-białą]*

(57) +*Tekst jest jawnie niegramatyczny*. [dobrze, bo w tekście jest wiele rzeczy, które sprawiają, że domaga się on kwalifikacji „niegramatyczny”]

(58) +*On się jawnie przejadł*.

(59) +*On się jawnie najadł*. [dobrze, jeśli jest to orzeczone np. o zakonniku, który ślubował ascezę, w tym niedojadanie; jest tu bowiem zawarta i aksjologia, i gradacja]

(60) *On chyba przebrał miarę*. [niewystarczająca ilość danych, by pod asercją przesądzić alternatywę] vs. *On jawnie przebrał miarę*. [wielość dowodów umożliwiających rozpoznanie i wydanie werdyktu]

Swoista stanowczość *jawnie<sub>II</sub>* jest związana z wyraźnym w znaczeniu tego słowa powołaniem się na wspólnotę wiedzy o pewnym stanie rzeczy z kimś innym. Wiedza ta warunkuje przejście do przyjęcia jako prawdziwego (a więc wiedzianego przez kogoś) orzeczenia, które następuje po *jawnie<sub>II</sub>*. O tym, że jedynym nosicielem odpowiedniej wiedzy nie może być mówiący, świadczą następujące przykłady:

(61) \**Zachowywałem się jakby nigdy nic, ale tylko ja wiem, że byłem jawnie zakłopotany*.

(62) *Powiedziałem mu, że kiedy się P. o tym dowie, będzie wściekły*. + *Jawnie groziłem mu, że poinformuję P. o całej sprawie*. [akceptowalne, bo o tym, że to jest groźba, wiedział oprócz nadawcy również co najmniej jej odbiorca, a zdanie ma charakter sprawozdawczy]

(63) *Cenckiewicz bada dokumenty dotyczące Bolka*. \**Jawnie informuję Pana, że Pana brata czekają duże nieprzyjemności*. vs. +*Ojej, co ja robię. Jawnie informuję Pana o nieprzyjemnościach, jakie mogą spotkać Pana brata, a przecież nie chcę, by był o działaniach Cenckiewicza uprzedzony*.

6. Po tym, co zostało wyżej powiedziane, można zaryzykować przedłożenie Czytelnikowi następującej reprezentacji, która równoważy, jak sędzę, treść badanego słowa. Oto ona:

Jawnie  $\alpha$

[T] ‘ $\alpha$ ’ [DT] takie, że (i) ‘ $\alpha$ ’  $\rightarrow \exists x \text{ mR}_f(x)$ ,

(ii)  $\exists x \text{ R}_f(x) \rightarrow \exists y$  takie, że jeżeli  $\exists x \text{ R}_f(x)$ , to z punktu widzenia  $y$  jest źle, że  $\exists x \text{ R}_f(x)$  /  $y$  jest gotów powiedzieć, że jest źle, że  $\exists x \text{ R}_f(x)$ ,

[R] jest takie, że  $\{\exists s \text{ s} = \text{p} \wedge \exists o \{ \text{p} \neq \alpha \wedge \forall o < \text{W}[\text{p}](o) \rightarrow \langle \alpha \rangle \}$

Objaśnijmy zawarte w reprezentacji symbole:

[T] – temat wypowiedzenia zawierającego *jawnie<sub>IT</sub>*;

[DT] – dictum tematyczne, czyli predykcja nie podlegająca aktualnie negocjowaniu;

[R] – remat wypowiedzenia;

$\alpha$  – wyrażenie konotowane na linii tekstu przez *jawnie<sub>IT</sub>*;

‘ $\alpha$ ’ – wyrażenie  $\alpha$  rozpatrywane ze względu na jego zawartość pojęciową;

$R_f$  – predykat oznaczający zrobienie czegoś przez kogoś; subskrypt  $_f$  sygnalizuje, że chodzi o konkretne zrobienie czegoś, indywidualny czyn określonego podmiotu;

$m$  – symbol wprowadzający modalność; może on być odczytywany jako „może” / „mógł” / „będzie mógł”; chodzi tu więc nie o modalność logiczną, możliwość w sensie niesprzeczności (np.  $2 \times 2$  może być  $4 = \diamond 2 \times 2$  jest  $4$  [ $2 \times 2$  jest  $4$  jest niesprzeczne]), bo ta byłaby tu za słaba, ale o możliwość realną, przy której oba człony odpowiedniej alternatywy są niesprzeczne:  $mR_f(x)$  –  $x$  może zrobić coś $_f$  /  $x$  może nie zrobić czegoś $_f$ );

*jeżeli*  $_$ , *to*  $_$  – spójnik języka naturalnego, który w przeciwieństwie do strzałki implikacyjnej niesie w indykatywnych układach warunkowych presupozycję braku przesądzenia ze strony mówiącego nieprawdziwości stanu rzeczy ujmowanego w poprzedniku (na ten temat zob. Bogusławski 2007: 330);

$s$  – stan rzeczy ujmowany przez pewne zdanie  $p$ ;

$o$  – jakakolwiek osoba, np. sprawca działań, do których odnosi się *jawnie<sub>IT</sub>*, lub odbiorca wypowiedzi zawierającej to wyrażenie;

$W$  – predykat  $_$  *wie*  $o$   $_$ , *że*  $_$ ; *nie*  $_$ .

To, że komponent aksjologiczny struktury pojęciowej interesującego nas słowa ma charakter presupozycyjny, tematyczny, a remat jest układem skomplikowanym przez zawartą w nim implikację, potwierdzają zwikłania towarzyszące zaprzeczeniom wypowiedzeń zawierającym *jawnie<sub>IT</sub>*. Jak już to było zasygnalizowane w pierwszej części artykułu, bezpośrednie zanegowanie badanego predykatu za pomocą wykładnika *nie* w ogóle nie wchodzi w grę, np.:

(64) \**Jego wypowiedzi są niejawnie fałszywe.*

Niemożliwe jest również przyłożenie negacji do wyrażenia konotowanego przez *jawnie*:

(65) \**Jego wypowiedzi są jawnie niefałszywe.*

Zauważmy, że pod tym względem interesujące nas słowo różni się zasadniczo i od typowych przysłówków, i od partykuł epistemicznych, które same, co prawda, negacji nie podlegają, ale komentują zarówno stany rzeczy pozytywne, jak i odpowiadające im układy negatywne:

(66) *On pisze czytelnie. vs. On nie pisze czytelnie. vs. On pisze nieczytelnie.*

(67) *On jest chyba sympatyczny. vs. On jest chyba niesympatyczny.*

Ta różnica wynika moim zdaniem z faktu, że wyrażenie  $\alpha$  wprowadzane przez *jawnie*<sub>II</sub> występuje w podwójnej roli: przyłożone do tematu wypowiedzenia jest nośnikiem rematu, ale stanowi również przedmiot stematyzowanej aksjologicznej predykcji ze strony mówiącego. To właśnie ta podwójność sprawia, że jego zanegowanie za pomocą idiomatycznego *nie* jest niemożliwe.

Do zdań z *jawnie* może być przyłożona tylko negacja zewnętrzna *nieprawda*, że. Nie wytrąca ona nigdy aksjologicznego składnika treści, co potwierdza jego tematyczny charakter. Dotyka wyłącznie jednego z komponentów rematu:

(68) *Nieprawda, że jego wypowiedzi są jawnie fałszywe, bo to, co mówi, jest szczerą prawdą.*

Remat ten ma taki stopień skomplikowania, że jego globalne zaprzeczenie za pomocą *nieprawda, że* nie jest możliwe. W grę wchodzi jedynie częściowo cytacyjne przeciwstawienie kompleksowi cech wprowadzanych przez *jawnie* i towarzyszące mu wyrażenie  $\alpha$  jakiegoś równoważnego kompleksu cech. Por.:

(69) \**Nieprawda / +Nie powiedziałbym, że jego wypowiedzi są jawnie fałszywe, one są raczej jawnie oszczercze / ostentacyjnie fałszywe / otwarcie cyniczne.*

Podsumujmy nasze rozważania. Tym, co dyskwalifikuje wyrażenie *jawnie*<sub>II</sub> jako przysłówkę, jest jego metapredykatywny charakter. Za pomocą tego wyrażenia wprowadza się myśl o pewnym predykanie, który charakteryzowany jest czynnościowo i aksjologicznie, a potem się ten zapowiedziany predykat kładzie w zdaniu. *Jawnie*<sub>II</sub> to zatem pewna charakterystyka predykatu, który dopiero po jej ujawnieniu wprowadzany jest do gry. Od wyrażen metatekstowych, takich jak *właściwie, oczywiście czy najwyraźniej* różni się tym, że niesie w sobie opo-

wieść nie tylko o aktualnie spełnianym akcie mowy, ale również o świecie zewnętrznym.

### Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 2005, O operacjach przysłówkowych, w: M. Grochowski (red.), *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, Toruń: Wyd. UMK, s. 15–44.
- BOGUSŁAWSKI A., 2007, *A Study in the Linguistics – Philosophy Interface*, Warszawa: BEL Studio.
- BOGUSŁAWSKI A., 2008, *Uwagi o mowosocjotechnice. Od układu monopartyjnego do układów niemonopartyjnych*, Łask–Warszawa: Oficyna wydawnicza LEKSEM.
- DOROSZEWSKI W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: PWN.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa: PWN.
- DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- GROCHOWSKI M., 2003, Szyk jednostek synsyntagmatycznych w języku polskim (główne problemy metodologiczne), *Polonica XXII–XXIII*, s. 203–223.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław: Ossolineum.
- SZYMCZAK M. (red.), 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: PWN.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej.

### ***Jawnie oszczerczy, jawnie korupcyjny – entre l’adverbe et la particule***

#### **(r é s u m é)**

L’article est consacré à la description de la signification du mot polonais *jawnie* qui, d’après l’auteur, n’est ni un adverbe ni une particule. A l’aide de cette expression on introduit une caractéristique (avant tout axiologique) d’un prédicat que l’on met dans la phrase toujours après cette caractéristique. C’est sa nature métapredicative qui ne permet pas de classer le mot *jawnie* parmi les adverbes. Dans la partie finale de l’article l’auteur propose une représentation sémantique reflétant l’ensemble de composantes distinctives de l’expression analysée.